



WOJCIECH WŁOCH

Relacja jednostka-państwo w wybranych nowożytnych teoriach własności

*The Relationship between the Individual and the State
in Selected Modern Theories of Property*

ABSTRACT: The aim of the article is to show through an analysis of selected modern theories of property how the philosophical (natural-law) justification of property influences an individual's legal and constitutional position according to a particular doctrine. The objects of the aforementioned analysis are theories by Hobbes, Locke, Rousseau and Kant, whereas the result is an isolation of two types of absolutist theories and two types of liberal theories. Absolutist theories strictly connect the institution of property with the state, they are differentiated mainly by the goal served by the state and the law (peace in Hobbes's theory, "common interest" in Rousseau's), as well as the authority (a sovereign or general will). The concept of power is similar in both theories: the authority is not limited by the rights of individuals. Liberal theories articulate the opinion on the priority of the right to property in relation to the institutions of the state and law (their fundamental role is to guarantee rights). Locke's liberalism is "flexible", i.e. it does not determine a priori principles regarding the conventional forms of obtaining property, whereas Kant's liberalism may be defined as "rigid", since it formulates certain a priori principles of legitimate acquisition of property. Both the empirical liberalism of Locke and the normative liberalism of Kant express the concept of limited authority together with the postulate of primacy of subjective rights.

KEYWORDS: Hobbes • Locke • Rousseau • Kant • property • liberalism • absolutism

Włoski filozof prawa Norberto Bobbio w swoim eseju *The Conceptual Model of Natural Law Theory* stawia tezę, iż nowożytne teorie prawa natury odpowiadają przemianom prowadzącym do ukształtowania się wolnorynkowego systemu ekonomicznego¹. W sposób ogólny teza ta wydaje się słuszna, lecz przy bliższym przyjrzeniu się wybranym nowożytnym teoriom, rzuca się w oczy fakt, że tak jak model wolnorynkowego kapitalizmu realizowany w praktyce doznaje różnorodnych przeobrażeń (związanych chociażby z określeniem roli państwa), tak teorie prawno-naturalne nie sta-

¹ N. Bobbio, *The Conceptual Model of Natural Law Theory*, [w:] N. Bobbio, *Thomas Hobbes and the Natural Law Tradition*, trans. D. Gobetti, Chicago-London 1993, s. 18.

nowią uzasadnienia jednego wyłącznie modelu ekonomiczno-politycznego, a szczególnie relacji między prywatną własnością a państwem i prawem. W niniejszym artykule spróbujemy przeprowadzić analizę czterech nowożytnych koncepcji własności – Hobbesa, Locke’a, Rousseau i Kanta – które poprzez filozoficzne (prawno-naturalne) uzasadnienie instytucji własności prywatnej odmiennie ustawiają jej miejsce w ustroju państwa.

1. Teoria własności Hobbesa

Wychodząc od koncepcji stanu natury jako stanu permanentnego konfliktu (wojny) Hobbes stwierdza, iż w takim stanie „własność” można rozmieść tylko jako faktyczną moc utrzymania określonego przedmiotu przez jednostkę w swoim władaniu. W stanie natury „nie ma w nim ani własności, ani władzy, ani różnicy między moim i twoim; do każdego człowieka należy tylko to, co może sam zdobyć, i na tak długo, jak długo może to utrzymać w swej mocy”². O własności można właściwie mówić dopiero, gdy to, co określony podmiot posiada zależy nie tylko od jego indywidualnej mocy, lecz posiada gwarancję ochrony przed wszystkimi innymi, którą może zapewnić moc przewyższającą moce indywidualne. W stanie naturalnym nie istnieje tego typu moc, lecz zdaniem Hobbesa jednostki mogą taką moc stworzyć³. Tego typu mocą dysponować może jedynie państwo jako „wielość ludzi, zjednoczona w jedną osobę”, a ucieleśnieniem tej osoby byłby suweren⁴. Zatem należy „przenieść całą ich moc i siłę na jednego człowieka albo na jedno zgromadzenie ludzi, które by mogło większością głosów sprowadzić

² T. Hobbes, *Lewiatan czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przeł. Cz. Znamierowski, Warszawa 1954, s. 112 [dalej jako L]; Th. Hobbes, *The English Works of Thomas Hobbes*, Vol. III, London 1839.

³ „The state is not a product of nature, but of the human will: the state is artificial man”; N. Bobbio, *The Conceptual Model of Natural Law Theory*, *op.cit.*, s. 47. Z perspektywy członka państwa Hobbesowskie przedstawienie stanu natury (stan bez suwerena jako stan wojny) może uzasadniać konieczność podporządkowania się władzy politycznej, jednakże powstaje trudność, gdy przyjmiemy perspektywę członka stanu natury: jednostka postrzega stan natury jako niepożądany, z czego wyprowadza wniosek o konieczności jego zmiany poprzez ustanowienie „mocy przewyższającej moce indywidualne”, a więc ustanowienie władzy jawi się jako stan optymalny. Jednakże takie ustanowienie wymagałoby nie tylko założeń, iż inni również ten fakt dostrzegają, ale też pewności, że inni będą gotowi działać w tym celu, a co do tego w stanie natury nie może być pewności, bowiem dominuje tu nieufność wobec partnerów ewentualnej interakcji. Powyższe trudności omawia J. Rawls przy pomocy dylematu więźnia; J. Rawls, *Wykłady z historii filozofii polityki*, przeł. S. Szymański, Warszawa 2010, s. 130 i nast.; związek dylematu bezpieczeństwa i dylematu więźnia por. J. S. Nye jr., *Konflikty międzynarodowe. Wprowadzenie do teorii i historii*, przeł. M. Madej, Warszawa 2009, s. 41 i nast.

⁴ L, s. 151–152.

indywidualną wolę ich wszystkich do jednej woli⁵. Przeniesienie to opiera się na ugodzie „każdego z każdym”, której przedmiotem jest przeniesienie indywidualnych mocy na reprezentanta (zgromadzenie lub osoba), natomiast jej celem ustanowienie warunków pokojowej interakcji. Jednostki, z jednej strony, są „mocodawcami” (*author*) działań reprezentanta, którego zadaniem jest ustanowienie pokoju, z drugiej strony, muszą się mu w pełni podporządkować, gdyż tylko jemu – na mocy ugody – wolno określać, co jest właściwe dla ustanowienia pokoju. Wszelkie działania reprezentanta są niejako *a priori* autoryzowane przez strony ugody. Z uwagi na to, iż jednostki są mocodawcami wszelkich posunięć suwerena, a także na fakt, że ugodę zawiera „każdy z każdym”, a nie z suwerenem, nie może on nigdy wobec nich postąpić niesprawiedliwie. Zdaniem Hobbesa istotą sprawiedliwości jest „dotrzymywanie ważnych ugód”⁶. Suweren zaś nie jest stroną ugody ustanawiającą reprezentanta, lecz jest gwarantem, że ugody będą posiadały ważność. Dopiero po zawarciu umowy o podporządkowaniu, można mówić o sprawiedliwości. Suweren na mocy wzajemnej ugody zawartej między jednostkami staje się „sędzią, decydującym zarówno co do środków prowadzących do pokoju i obrony, jak również co do przeszkód i naruszeń pokoju i bezpieczeństwa”⁷. To on określa warunki pokojowej kooperacji i cokolwiek uzna za słuszne lub niesłuszne dla powyższych celów, staje się niejako automatycznie (na mocy ugody) sprawiedliwe lub niesprawiedliwe. Suweren jest źródłem i racją tego, co może być określone jako sprawiedliwe.

Bez istnienia mocy przewyższającej poszczególne moce indywidualne, powszechnie obowiązujące reguły sprawiedliwości nie mogłyby zaistnieć, bowiem gdzie nie ma mocy najwyższej, tam decydują indywidualne przewagi. Zatem nie tylko nie istniałaby sprawiedliwość, ale i reguły własności, poza jedną: wszystko należy do każdego, o ile posiada moc zdolną utrzymać dane dobra przy sobie. Reguły, które wyznaczają warunki uznania określonych dóbr, jako stanowiących czyjąś własność, określa suweren. „Te reguły własności – pisze Hobbes – (czyli te, które dotyczą tego, co mo je i t wo je) oraz te, które wskazują, co jest dobre, złe, prawne i nieprawne w działaniach poddanych, są prawami państwowymi” (*civil laws*)⁸. Własność wymaga zatem istnienia państwa, a inaczej: władzy suwerennej, która sprowadza indywidualną wolę wszystkich do jednej woli⁹. „Tak więc – pisze Hobbes – istota sprawiedliwości polega na dotrzymywaniu ważnych ugód;

⁵ L, s. 151.

⁶ L, s. 127.

⁷ L, s. 157.

⁸ L, s. 158.

⁹ L, s. 151.

ważność zaś ugód zaczyna się dopiero z ustanowieniem mocy państwowej wystarczającej do tego, iżby zmuszać ludzi do zachowania ugód; i dopiero wówczas zaczyna się własność¹⁰. Wyłączna kompetencja do ustanawiania reguł dotyczących własności przez państwo (suwerena) jest nieodzownym atrybutem suwerenności: „moc ustanawiania reguł, dzięki którym każdy człowiek może wiedzieć, z jakich dóbr może korzystać i jakie działania może wykonywać, nie doznając przeszkody ze strony innych współpoddanych: i to jest, jak nazywają ludzie, własność¹¹. W stanie natury nie ma wyłączającego innych prawa własności, co stanowi przyczynę konfliktów, gdyż „własność” w takim stanie „nabyć” można jedynie siłą i utrzymywać ją poprzez usilne dzierżenie. W stanie natury „posiadanie” wiąże się z ustawiczną niepewnością¹² związaną z możliwością konfliktu o posiadane dobra, dlatego też określenie reguł dotyczących własności jest niezbędne dla ustanowienia warunków pokoju społecznego, a ujmując rzecz z drugiej strony: istnienie władzy suwerennej konstytuuje poprzez prawa państwowe instytucję własności. Własność nie polega na niczym innym, aniżeli na prawach ustanowionych przez suwerena. Wola suwerena posiada w stosunku do jednostek bezwzględny prymat, gdyż przy ustalaniu reguł (praw) własności nic go nie ogranicza. „Prawo własności, jakie poddany ma do swojej ziemi, polega na uprawnieniu do wyłączenia wszystkich innych poddanych z użytkowania tej ziemi; lecz nie jest to uprawnienie do wyłączenia tego użytkowania suwerena, czy nim będzie zgromadzenie, czy monarcha¹³. Własność jest uprawnieniem „pochodnym”, które zależy jedynie od władzy suwerennej, która wydaje reguły pozwalające na określenie, co należy do określonego podmiotu, tj. reguł pozwalających na wyłączenie z uprawnienia do pewnych przedmiotów innych, oprócz samego suwerena. Od suwerena zależy samo istnienie praw własności, a także rozstrzygnięcie sporów powstających na gruncie norm dotyczących własności¹⁴. Legitymizacja dla ustanowionych przez suwerena regulujących własność wynika z generalnego upoważnienia do ustanowienia pokoju przez suwerena. Zakładając, że (a) suweren dysponuje mocą wyznaczania reguł niezbędnych dla pokoju na mocy generalnego upoważnienia, (b) każda reguła niezgodna z powyższym celem byłaby niezgodna z wolą każdego, kto upoważnił do tego suwerena. Jednakże zgodnie z (a) każde działanie suwerena posiada swoje umocowanie

¹⁰ L, s. 127.

¹¹ L, s. 158; wyłączna kompetencja do ustanawiania reguł własności przynależy do władzy suwerennej w każdym ustroju, tj. monarchii, arystokracji i demokracji, por. L, s. 219.

¹² L, s. 219.

¹³ L, s. 220.

¹⁴ L, s. 289.

w generalnym upoważnieniu, zatem (c) każde działanie suwerena jest pośrednio działaniem mocodawców, co prowadzi do wniosku: wola suwerena nie może być sprzeczna z wolą mocodawców¹⁵. Państwowe prawa dotyczące własności są zawsze legitymizowane jako prawa ustanowione przez władzę suwerenną. Jednakże władza jest suwerenna, o ile posiada moc wcielania w życie swojej woli, zatem ostatecznie legitymizacja jej działań polega na jej mocy¹⁶. W takim wypadku jednostka oraz jej uprawnienia (oprócz uprawnienia naturalnego) byłyby w pełni zależne od mocy władzy.

2. Teoria własności Locke'a

Zdaniem Locke'a pierwotnie w stanie naturalnym nie istniało ani osobiste panowanie na rzeczami, ani wyłączenie innych „spod wspólnego władania”¹⁷. Sama konieczność korzystania z określonych przedmiotów wynika z potrzeb utrzymania życia oraz zapewnia sobie „dobrobytu” przez jednostki. Na jakiej jednak podstawie można wyłączyć innych z korzystania z określonego przedmiotu, jeżeli zakłada się pierwotne „wspólne posiadanie”? Podstawowym twierdzeniem pozwalającym na wyprowadzenie własności prywatnej jest teza, iż „każdy człowiek dysponuje własnością swęj osoby”¹⁸, co stanowi wyłączne uprawnienie jednostek. Jeżeli więc jednostka dysponuje własnością swojej osoby, to praca jego ciała oraz jej wynik również należy do niej. „Cokolwiek zatem wydobyl on z ze stanu ustanowionego i pozostawionego przez naturę, złączył ze swą pracą i przyłączył do tego, co jest jego własne, uczynił swą własnością”¹⁹. Z tego, co należy do wszystkich

¹⁵ L, s. 220–221.

¹⁶ Dopóki władza suwerenna posiada moc, dysponuje faktyczną legitymizacją. Z punktu widzenia teorii Hobbesa problem legitymizacji „musi zostać rozwiązany od razu wraz z ukonstytuowaniem się władzy państwowej, by tak rzec, za jednym zamachem, albo lepiej: musi zniknąć”; J. Habermas, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, przeł. A. Romaniuk i R. Marszałek, Warszawa 2005, s. 107. Por. J. W. Gough, *The Social Contract. A Critical Study of its Development*, Oxford 1957, s. 111–112.

¹⁷ J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, przeł. Z. Rau, Warszawa, 1992, *Traktat drugi*, § 26 [dalej jako DTR]; J. Locke, *Two Treatises of Government and A Letter Concerning Toleration*, Ed. I. Shapiro, New Haven and London 2003.

¹⁸ DTR, § 27.

¹⁹ *Ibidem*; na związek pracy z własnością wskazuje również, gdy rozpatruje K. Marks w *Rękopisach ekonomiczno-filozoficznych*: „A li en a c j a robotnika we własnym produkcie oznacza nie tylko to, że jego praca staje się przedmiotem, bytem z e w n ę t r z n y m, lecz i to, że istnieje *poza* n i m, niezależnie od niego, jako coś obcego, i że staje się wobec niego samodzielną potęgą, że życie, które dał przedmiotowi, przeciwstawia się wrogo i obco” (s. 548), „jeśli produkt pracy nie należy do robotnika i przeciwstawia się mu jako obca siła, to jest to możliwe tylko dlatego, że produkt pracy należy do innego człowieka, nie

poprzez pracę wyłącza się pewną część, a więc stanowi ona „czynnik wyłączający” innych oraz stanowiący podstawę uprawnienia od wytworu pracy. Praca wiąże przedmiot z pracownikiem i jest czynnikiem, który z ogółu przedmiotów wspólnych przekształca pewien przedmiot w własność (teoria specyfikacji²⁰). Jeżeli potrzeby i praca stanowią o pierwotnym tytule do własności, to zarazem dają podstawę do jego ograniczenia, a mianowicie wiążą własność z możliwością użycia: „ktoś może tak dalece posługiwać się tym, co pożyteczne dla jego życia, dopóki tego nie zniszczy. Może też tak dalece, dzięki swej pracy, rozciągać swą własność. Cokolwiek znajduje się już poza tym i przekracza jego udział, należy do innych”²¹. Uprawnienie do zawłaszczenia określonych przedmiotów nie jest zatem nieograniczone, a także nie polega na pierwszeństwie zawłaszczenia: zawłaszczenie jest uzasadnione nie tylko poprzez włożoną pracę (np. odgrodenie pewnego obszaru ziemi), ale jest związane z warunkiem użyteczności – posiadacz musi mieć faktyczną zdolność korzystania z danych dóbr. Zatem w teorii Locke’a własność oraz jej ograniczenia uzależnione są pierwotnie do czynników empirycznych: pracy i możliwości użycia (wymiar naturalny). Natomiast wszelkie przekształcenia własności za pomocą umów, wymiany, handlu itp. są wtórne wobec pierwotnego nabycia poprzez pracę (wymiar konwencjonalny)²². Locke oddziela więc kształtowanie i nabywanie własności za pomocą konwencjonalnych reguł od przedstawienia możliwego pierwotnego tytułu własności, jakim jest praca, przy czym tytuł pierwotny nie stanowi usprawiedliwienia własności nabytej na mocy reguł konwencjonalnych, lecz uzasadnia samą możliwość „wyodrębnienia” pewnego przedmiotu jako „czyjejs własności”²³ w stanie natury. Konsekwencją takiego stanowiska jest teza głosząca pierwotność instytucji własności wobec instytucji politycznych.

Możliwość korzystania z nabytych praw własności, czy to pierwotnie czy wtórnie, wymaga jednakże zabezpieczenia owych praw. Zabezpieczenie własności (w szerokim sensie – życie, wolność i majątek) stanowi zarazem motyw ustanowienia społeczeństwa obywatelskiego, jak i fundamentalny cel państwa²⁴. Władza polityczna jest więc władzą ograniczoną, a jej

robotnika” (s. 556). K. Marks, *Rękopisy ekonomiczno-filozoficzne*, przeł. K. Jeżdżewski i T. Zabłudowski, [w:] K. Marks i F. Engels, *Dziela*, t. I, Warszawa 1976.

²⁰ G. Radbruch, *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2009, s. 145 i nast.

²¹ DTR, § 31.

²² Por. J. Tully, *A Discourse on Property. John Locke and his adversaries*, Cambridge 1980, s. 99. Wynalazkiem, który umożliwił przełamanie naturalnej limitacji kumulacji kapitału jest pieniądz, którego wartość polega „na podstawie ludzkiej zgody”, a zatem ma charakter konwencjonalny. DTR, § 48 i 50; J. W. Gough, *The Social Contract, op.cit.*, s. 141.

²³ J. Tully, *A Discourse on Property, op.cit.*, s. 3.

²⁴ DTR, § 95, 123.

legitymizacja odwołuje się do celu istnienia wspólnoty politycznej: działania instytucji państwowych oraz prawa wydawane przez legislatywę są legitymizowane na podstawie umowy społecznej zawartej w celu zabezpieczenia własności w szerokim sensie (życie, wolność, majątek)²⁵. Władza prawowita „traktuje prawa jako granice swej władzy, a dobro publiczne jako cel swych rządów”²⁶, gdy władza „podnosi do rangi normy nie prawo, a swą wolę, kiedy jego polecenia i działania zmierzają nie do zachowania własności ludu, lecz zaspokojenia własnej ambicji, zawiści, chęci odwetu bądź innych niepożądanych namiętności”²⁷ staje się wtedy tyranią. Jeżeli umowę społeczną potraktujemy jako swoistą konstytucję społeczeństwa politycznego, to działanie wbrew upoważnieniu zawartym w umowie byłoby działaniem bezprawnym, a zatem stanowiłoby podstawę dla stwierdzenia niesłuszności działań i uprawnionego „rozwiązania rządu”²⁸. W ramach teorii Locke’a podstawowe prawa jednostek – życie, wolność, własność (w węższym sensie) – mają pierwszeństwo przed roszczeniami władzy politycznej, która jest władzą legitymizowaną, o ile wynika ze zgody jednostek mającej na celu zabezpieczenie praw.

3. Teoria własności Rousseau

Rousseau, podobnie jak Hobbes, twierdzi, iż człowiek nie jest z natury istotą społeczną, jednakże odmiennie od autora *Lewiatana* określa naturalną kondycję ludzką, którą określają dwa warunki: „jeden z nich to gorąca troska o własną każdego pomyślność i życie, drugi to naturalna odraza do zagłady albo cierpienia każdej istoty czującej, zwłaszcza zaś drugiego człowieka”²⁹. W naturalnym stanie zdolności istoty ludzkiej odpowiadają jej potrzebom. Jednostka w takim stanie jest w pewnym sensie samowystarczalna³⁰. Samowystarczalność oraz odpowiedniość potrzeb do naturalnych warunków sprawia, że warunki stanu naturalnego nie generują ani konfliktów, ani konieczności współpracy. Zaburzenie tej naturalnej równowagi poprzez

²⁵ R. Ashcraft, *Locke's political philosophy*, [w:] *The Cambridge Companion to Locke*, Ed. V. Chappell, Cambridge 1994, s. 237, 240.

²⁶ DTR, § 200.

²⁷ DTR, § 199.

²⁸ DTR, § 222.

²⁹ J. J. Rousseau, *Rozprawa o pochodzeniu i podstawach nierówności między ludźmi*, [w:] J. J. Rousseau, *Trzy rozprawy z filozofii społecznej*, przeł. H. Elzenberg, Warszawa 1956, s. 133.

³⁰ „Stwierdziliśmy zatem, że błędząc po lasach, pozbawiony rzemiosł, mowy, stałej siedziby, z nikim nie wojując i z nikim się nie wiążąc, bez najmniejszej potrzeby czy to obcowania z bliźnimi, czy szkodzenia im, może nawet żadnego z nich nigdy indywidualnie nie rozpoznając, człowiek dziki, wystarczający sam sobie, o namiętnościach nielicznych, samostarczalny, tyle tylko miał rozumu i uczuć, ile to stanowi jego było właściwe”; *ibidem*, s. 181.

czynniki „zewnętrzne”, np. wymuszona przez naturalne czynniki konieczność zrzeczania się w celach zapewnienia sobie pożywienia, a także poprzez towarzyszący temu rozwój umysłowy, prowadzi to tworzenia się społeczności ludzkich wraz z ich współzależnościami i konfliktami. Ze stanu naturalnej równości człowiek wkracza w stan społecznej nierówności. Akt założycielski społeczeństwa stanowiło „wynalezienie” instytucji własności: „ten, kto pierwszy ogroził kawałek ziemi, powiedział ‘To moje’ i znalazł ludzi dość naiwnych, by mu uwierzyć, był prawdziwym założycielem społeczeństwa”³¹. Powstanie własności było pierwszym etapem tworzenia się nierówności między ludźmi, prowadzącym do „nowego stanu natury”, który różni się „od tego, od któregośmy zaczęli, o tyle, że tamten był stanem natury w jej czystości, ten zaś ostatni jest owocem skrajnego zepsucia”³².

W stanie natury „dobra posiadane” (*biens qu’il possède*) stanowią część sił jednostki. Rousseau wyprowadza instytucję własności z „prawa pierwszego posiadacza” (*le droit de premier occupant*) jako zawłaszczenia pewnego obszaru. Ogólnie „każdy człowiek ma z natury prawo do wszystkiego, co mu jest potrzebne; ale akt pozytywny, który czyni go czyni właścicielem pewnego dobra, wyklucza go od wszelkich innych”³³. „Prawo pierwszego posiadacza” istnieje w stanie natury, jednakże w formie „słabej”, a stwierdzenie jego prawomocności wiąże się z pewnymi warunkami, jakie spełniać musi sam akt pierwotnego zawłaszczenia: a) zawłaszczany obszar jest nie zamieszkały; b) zajęta część jest potrzebna dla egzystencji; c) sposobem wzięcia w posiadanie jest praca³⁴. Jednakże posiadanie za pomocą zawłaszczenia, uzasadnionego potrzebami i pracą, dla swojej skuteczności wymaga również faktycznego uznania przez jednostki „tego, co nie należy do nas” za granice ich aktywności. Objęcie w posiadanie staje się rzeczywistą własnością dopiero w skutek jej uznania w stanie społecznym. Pozytywny akt uznania własności jest na mocy umowy społecznej wyłączną kompetencją państwa jako „wyraziciela” woli powszechnej (*volonté générale*)³⁵, tj. woli „całego ludu”³⁶, której celem

³¹ *Ibidem*, s. 186.

³² *Ibidem*, s. 226.

³³ J. J. Rousseau, *Umowa społeczna*, przeł. A. Peretiatkowicz, Warszawa 1966, s. 29 [dalej jako US]; J. J. Rousseau, *Du contrat social*, [w:] *Oeuvres de J. J. Rousseau*, tome second, Paris MDCCVII.

³⁴ US, s. 29.

³⁵ „Jest to bez wątpienia pewna abstrakcja niebędąca odpowiednikiem zwykłej woli większości – i, co więcej, obejmująca rzeczywiste pragnienia różniącej się w swoich opiniach mniejszości – zatem wykraczająca poza i ostatecznie niezależna zarówno do jednej, jak i od drugiej”; J. M. Kelly, *Historia zachodniej teorii prawa*, przeł. D. Pietrzyk-Reeves, Ł. Słonkowski, R. Olszowski, M. Kunecka, M. Modrzejwska, R. Lis, A. Krzynówek, Kraków 2006, s. 285.

³⁶ US, s. 33.

jest (w odróżnieniu od woli partykularnej i woli większości) „interes wspólny”³⁷. Umowa społeczna, za pomocą woli powszechnej, „wprowadza taką równość między obywatelami, iż wszyscy powinni korzystać z tych samych praw”³⁸. Jednostki oddają swoje naturalne uprawnienia społeczeństwu zyskując przy tym uprawomocnienie i gwarancję tego, co w stanie natury było jedynie zawłaszczeniem. „Wspólnota – pisze Rousseau – przyjmując dobra jednostek prywatnych, nie tylko ich tych dóbr nie pozbawia, ale zapewnia im właśnie posiadanie prawowite, zamienia uzurpację na rzeczywiste prawo, a użytkowanie na własność”³⁹. Prawo własności prywatnej wiąże się zatem z jednej strony z prawowitym zawłaszczeniem, a z drugiej, z uznaniem jej przez wolę całej społeczności. Źródła instytucji własności prywatnej tkwią w pierwotnym „nabywaniu” przez zawłaszczenie, natomiast jej kształt w stanie społecznym określa wola powszechna z pomocą praw państwowych. „Państwo w stosunku do swoich członków jest panem wszystkich ich dóbr, skutkiem umowy społecznej”⁴⁰, zatem „zawsze prawo jednostki do własnej ziemi jest podporządkowane prawu, które wspólnota ma nad wszystkimi; bez czego nie byłoby ani trwałej więzi społecznej, ani rzeczywistej siły przy sprawowaniu zwierzchnictwa”⁴¹.

W teorii własności Rousseau posiadanie jest konsekwencją aktów zawłaszczenia uzasadnionych warunkiem potrzeby i pracy, aby jednak mówić o własności jako „prawie”, a nie jedynie o „uzurpacji” konieczne jest jej uznanie i gwarancja w stanie społecznym. Prawa stanu społecznego są wyrazem woli powszechnej, która „ma na względzie interes wspólny”⁴² i jako wola wyrażająca interes całości nie jest związana patrykularnymi interesami jednostek. Jednostki zyskują jednakże, po uznaniu ich stanu posiadania za prawo, gwarancję ze strony państwa zarówno odnośnie współobywateli, jak i działania zewnętrznych podmiotów państwowych i prywatnych⁴³. Jeżeli jednak poprzez umowę społeczną odebrane zostają „człowiekowi jego własne siły, aby mu udzielić sił cudzych, z których nie mógłby korzystać bez pomocy innych”⁴⁴, a następstwem tego jest przyznanie „władzy kierowanej przez wolę powszechną” charakteru „władzy absolutnej”⁴⁵, to narzuca się od razu pytanie o sytuacje konfliktu interesów partykularnych z interesem

³⁷ US, s. 36.

³⁸ US, s. 40.

³⁹ US, s. 31.

⁴⁰ US, s. 29.

⁴¹ US, s. 31.

⁴² US, s. 36.

⁴³ Ch. D. Wraight, *Rousseau's „The Social Contract”*, London–New York 2008, s. 49.

⁴⁴ US, s. 49.

⁴⁵ US, s. 37–38.

wspólnym. Czy fakt, że posiadanie zostało uzyskane w prawowity sposób zobowiązuje państwo do uznania prawa własności posiadacza? „W jakikolwiek sposób następuje to nabycie, zawsze prawo jednostki do własnej ziemi jest podporządkowane prawu, które wspólnota ma nad wszystkimi; bez czego nie byłoby ani trwałej więzi społecznej, ani rzeczywistej siły przy sprawowaniu zwierzchnictwa⁴⁶. Sposób i zakres uznania przez wolę powszechną prawa własności zależy jedynie od rozpoznanego przez nią „dobra całości”. Teoria Rousseau wyraża prymat woli powszechnej na indywidualną, prawa nad uprawnieniem, uzależniając prawo własności od woli powszechnej (państwa).

Zabezpieczenie praw jednostki polegać może na tym, iż wola powszechna wyrażona w ustawach jest tym, co „cały lud stanowi o całym ludzie⁴⁷. „Ustawa łączy powszechność woli i powszechność przedmiotu”, co oznacza, że (a) jako wola powszechna nie może być niesprawiedliwa („nikt nie jest niesprawiedliwy względem samego siebie”), a także, że (b) „odnosi się do poddanych jako ogółu i do działań jako abstrakcyjnych⁴⁸. Ewentualne partykularne korzyści stanowiły tzw. refleksy ogólnych norm. Jednakże wskazanie na zasadę autonomii – „cały lud stanowi o całym ludzie” – jest na tyle ogólna, że wymagałaby dodatkowych zasad pozwalających na wyodrębnienie z wielości indywidualnych interesów tego, co wspólne⁴⁹. Ustawa może wyodrębniać poprzez ogólne kategorie i abstrakcyjne opisy określone grupy społeczne jako podpadających pod treść normy, jednakże nie może stanowić wyrazu wyłącznego interesu tych grup. Problem polegałby zarówno na właściwym wywarzeniu wpływu dążeń partykularnych na całe społeczeństwo, jak i na możliwości właściwej identyfikacji dobra powszechnego, bowiem „lud pragnie dobra, ale nie zawsze sam przez się je dostrzega⁵⁰. „Jednostki – pisze dalej Rousseau – trzeba więc zmusić do dostosowywania swojej woli do rozumu, ogół trzeba nauczyć aby znał swoją wolę⁵¹. Autor *Umowy społecznej* wskazuje tu na obdarzonego nieprzeciętną wiedzą „prawodawcę”, który będąc zarazem osobiście niezainteresowany kształtem określonego prawa, podsuwałby „ludowi” zarazem najlepsze rozwiązania. Absolutny dyktat woli powszechnej zbliżałby się zatem do paternalizmu⁵².

⁴⁶ US, s. 31.

⁴⁷ US, s. 46.

⁴⁸ US, s. 46.

⁴⁹ US, s. 41 i 46.

⁵⁰ US, s. 47.

⁵¹ US, s. 48.

⁵² Odnosnie sfery ekonomicznej Rousseau akcentuje aktywną rolę państwa: „Właśnie dlatego, że siła rzeczy dąży zawsze do zniszczenia równości, siła prawodawstwa powinna dążyć do jej utrzymania” (US, s. 63) . „Jeżeli chcecie – pisze Rousseau – nadać państwu

4. Teoria własności Kanta

Podstawową funkcją prawa, zdaniem Kanta, jest zabezpieczenie wolności jednostek, tj. ochrona przed działaniami bezprawnymi (*Unrecht*). Każde działanie bezprawne (niesłuszne) wyrządza określonym działającym krzywdę (*Läsion*), gdyż ogranicza ich wolność, która „może współistnieć z wolnością każdego innego zgodnie z powszechną normą”⁵³. Fundamentalnym założeniem („aksjomatem”) wszelkich czynności wzajemnie wiążących jest wolność działających jako ich prawo wrodzone, tj. wolność jako „własność wewnętrzna” (*das angeborene Mein und Dein*) – przysługująca jednostkom bezwarunkowo „niezależność od przymuszającej woli kogoś innego”⁵⁴. Własność zewnętrzną (*das äußere Mein und Dein*) stanowiłoby prawo nabyte za pomocą określonej czynności, które ograniczałoby działania innych w ten sposób, iż każde działanie, które stanowiłoby ograniczenie nabytego prawa określonego X-a stanowiłoby wobec niego działanie krzywdzące (niesłuszne). Pojęcie własności zewnętrznej wyznacza taką sferę, której naruszenie stanowić będzie wyrządzenie krzywdy, a więc naruszenie wolności określonego podmiotu. Zagadnienie własności zewnętrznej wiąże się więc z pytaniem, w jaki sposób określony akt zdolności wyboru jednostki może wiązać inne podmioty?

Pojęcie własności⁵⁵ wyprowadza Kant za pomocą wyróżnienia trzech klas „zewnętrznych przedmiotów zdolności wyboru”⁵⁶: a) materialne rzeczy zewnętrzne (tj. rzeczy różne od podmiotu); b) określone czynności (np. zobowiązanie do określonego działania na mocy przyrzeczenia); c) wzajemny stosunek podmiotów (np. relacje rodzinne)⁵⁷. W stosunku do powyższych trzech klas „przedmiotów wyboru” można powiedzieć, że mogą one stanowić własność zewnętrzną podmiotów. „Moje w sensie prawnym” definiuje Kant jako „to, z czym jestem w taki sposób związany, że jeżeli ktoś inny używałby tego bez mojego pozwolenia, wówczas krzywdziłby mnie”⁵⁸. Ogólnie pojęcie „czegoś mojego w sensie prawnym” przypisuje określonemu podmiotowi X,

trwałość, zbliżcie możliwie najbardziej człony skrajne; nie pozwólcie by byli w nim bogaci i nędzarze” (US, s. 63 przyp.).

⁵³ I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki prawa*, przeł. W. Galewicz, [w:] I. Kant, *Dzieła zebrane*, t. V, Toruń 2011, VI 230 [dalej jako RL] (odwołania do tomu i strony „kanonicznego” wydania *Kants gesammelte Schriften. Herausgegeben von der Königlich Preussischen Akademie der Wissenschaften*, w tłumaczeniach i późniejszych daniach ujęte w paginacjach). *Metaphysische Anfangsgründe der Rechtslehre*, hrsg. B. Ludwig, Hamburg 1986.

⁵⁴ RL, VI 237.

⁵⁵ Dalej „własność” bez przymiotnika oznacza „własność zewnętrzną”.

⁵⁶ B. Ludwig, *Kants Rechtslehre*, Hamburg 1988, s. 109.

⁵⁷ RL, VI 247–248.

⁵⁸ RL, VI 245.

odnośnie pewnego przedmiotu P, wyłączne prawo do jego używania oraz wyłączenie innych z możliwości korzystania z niego⁵⁹. Natomiast „subiektywnym warunkiem możliwości używania czegokolwiek jest posiadanie (*Besitz*)”⁶⁰. Założenie posiadania jest więc warunkiem możliwości (a) używania rzeczy materialnych, (b) korzystania z czynności innych oraz (c) czerpania z określonych praw wobec członków pewnej wspólnoty. Dlatego też, zgodnie z warunkiem adekwatności, pojęcie posiadania nie oznacza tutaj „fizycznego posiadania pewnego przedmiotu”, lecz posiadanie prawne (inteligibilne)⁶¹.

Zdaniem Kanta pojęcie posiadania empirycznego można uzyskać analitycznie: jeżeli X posiada fizycznie (dzierży) P, to każde próba użycia P bez zgody X jest fizycznym naruszeniem X-a, tak że naruszenie P jest naruszeniem X. Prawem, jakie naruszałoby się w powyższym przypadku, byłoby uprawnieniem jednostki do niezależności, a zatem pojęcie własności oparte na kryterium posiadania fizycznego nie wychodziłoby poza wrodzone prawo wolości (jako apriorycznej zasadzie), które przyznaje równą wolność od fizycznej ingerencji w ramach powszechnych⁶². Nie wystarcza jednak na wyjaśnienie jak jest możliwe posiadanie przedmiotów zewnętrznych, tj. w znaczeniu „różnych ode mnie przedmiotów zdolności wyboru”, w więc takich, które podmiot posiada, mimo że ich nie dzierży. Kant przedstawia następującą alternatywę: albo za pomocą warunku posiadania empirycznego wyprowadzi się „egalitarną” koncepcję własności i zaprzeczy możliwości posiadania zewnętrznych przedmiotów, albo uzasadni się pojęcie własności za pomocą pojęcia posiadania prawnego (inteligibilnego). Pierwszy człon alternatywy czyniłby wolną aktywność w zasadzie iluzoryczną, dlatego z uwagi na możliwość realizacji wolności w działaniu, jedynie drugi człon wydaje się poprawny. Zdanie opisujące relację własności pewnego przedmiotu zewnętrznego „X posiada P” nie oznaczałoby, że prawo X do P zawiera się w X, lecz odwoływałoby się do normy pozwalającej na określenie stosunku X do P w taki sposób, że k a ż d e naruszenie P bez zgody X jest naruszeniem prawa X, bez dodatkowego warunku empirycznego. Dla eksplikacji pojęcia własności zewnętrznej konieczne jest przyjęcie pewnego apriorycznego

⁵⁹ W. Kersting, *Wohlgeordnete Freiheit. Immanuel Kants Rechts – und Staatsphilosophie*, Berlin–New York 1984, s. 115 i nast.

⁶⁰ RL, VI 245.

⁶¹ RL, VI 245.

⁶² „Das bloße Rechtsprinzip der angeborenen Freiheit ist das Prinzip eines egalitären Kommunismus: Jeder besitzt sich selbst und das, was er gerade besitzt”; R. Brandt, *Das Erlaubnisgesetz, oder: Vernunft und Geschichte in Kants Rechtslehre*, [w:] *Rechtsphilosophie der Aufklärung*, hrsg. R. Brandt, Berlin–New York 1982, s. 256.

warunku, który umożliwiłby określenie relacji posiadania jako posiadania nie-empirycznego. Kant przedstawia go jako „prawny postulat praktycznego rozumu: każdy zewnętrzny przedmiot mojego wyboru mogę mieć jako coś, co jest moje”⁶³. Prawny postulat praktycznego rozumu dopuszcza różne formy zaistnienia stosunku własności, zależnie od rodzaju przedmiotu⁶⁴. Podstawą dla wszystkich form własności przedmiotów wyboru jest prawny postulat jako norma zezwalająca (*Erlaubnisgesetz, lex permissiva*): „norma ta uprawnia nas do tego, aby nakładać na innych zobowiązanie, którego inaczej nie mieliby, mianowicie zobowiązywać ich do powstrzymania się od używania pewnych przedmiotów naszego wyboru, ponieważ my wcześniej weszliśmy w ich posiadanie”⁶⁵. Norma zezwalająca dopuszcza ograniczenie wolności zewnętrznej innych poprzez akt woli określonych podmiotów (np. zawłaszczenie czy umowa), którego skutki są wiążące w ten sposób, iż nie mogą oni ingerować w przedmiot tych aktów, gdyż taka ingerencja stanowiłaby krzywdę. Norma taka dopuszcza więc zróżnicowanie sytuacji prawnej podmiotów, powstającej na mocy indywidualnych aktów wyboru. Tak, jak prawo wrodzone odznacza się bezwzględną równością, tak prawa nabyte stanowią o zróżnicowanym charakterze podmiotów, a innymi słowy: norma zezwalająca dopuszcza nierówność. O ile zatem z uwagi na prawo wrodzone status każdej jednostki jest identyczny, to norma zezwalająca dopuszcza różnorodne kształtowanie się statusu jednostki poprzez nabywanie praw do określonych przedmiotów (tj. przedmiotów zdolności wyboru). Pierwsze w równy sposób przysługuje każdemu, drugie uprawomocnia spontanicznie powstającą różnorodność⁶⁶. Jednakże dopiero założenie obiektywnej ważności prawa do wolności, jako prawa wrodzonego, pozwala na przyjęcie normy zezwalającej, która uzasadnia nabywanie praw „wtórnych” (nabytych).

Indywidualny akt zdolności wyboru jednostki, który ma skutkować prawnym posiadaniem pewnego przedmiotu zewnętrznego, w stosunku do innych stanowić ma zarazem akt wiążący⁶⁷, bowiem prawne posiadanie przedmiotu stanowi zobowiązanie wyłączające wszystkich, poza posiadaczem.

Jeżeli (słownie lub czynnie) oświadczam, że chcę, aby coś zewnętrznego należało do mnie, wówczas daję do zrozumienia, że każdy inny jest

⁶³ RL, VI 246.

⁶⁴ Kant wyróżnia dla każdej klasy przedmiotów zdolności wyboru właściwą dla niego formę nabywania: objęcie w posiadanie, umowa, naturalna norma zezwalająca; por. RL, 260–283. Por. B. Ludwig, *Kants Rechtslehre, op. cit.*, s. 127.

⁶⁵ RL, VI 247.

⁶⁶ Por. P. Kosłowski, *Staat und Gesellschaft bei Kant*, Tübingen 1985, s. 12–13.

⁶⁷ RL, VI 253.

zobowiązany powstrzymać się od [używania] tego przedmiotu mojego wyboru; jest to zobowiązanie, którego nikt nie miałby bez mojej czynności prawnej⁶⁸.

Indywidualny akt nabycia własności przez określony podmiot zakłada roszczenie do uznania jego ważności przez innych. Roszczenie do ważności czynności prawnej pewnego X-a byłoby zarazem uznaniem przez owego X-a ważności czynności prawnych innych podmiotów. Nabycie pewnego prawa na mocy określonej czynności prawnej zakłada wzajemne uznanie skutków takich aktów. Ważność uprawnień nabytych, powstających na mocy indywidualnych decyzji jednostek, wynikałoby z (a) ogólnej normy zezwalającej, która stanowi normatywną podstawę dla indywidualnych aktów wyboru oraz (b) wzajemnego uznania takich aktów. Wzajemne uznanie nie może polegać jedynie na jego domniemaniu przez poszczególne jednostki, czy też na indywidualnym stosowaniu przymusu w tym celu.

Otóż jednostronna wola dotycząca posiadania zewnętrznego, a przez to przypadkowego, nie może służyć każdemu za przymuszającą normę, gdyż naruszałoby to wolność zgodną z ogólnymi normami. Tak zatem wolą, dzięki której każdy może zdobyć tę pewność, może być jedynie wola zobowiązująca każdego innego, a tym samym zespolowa wola powszechna (wspólna) i wyposażona w siłę⁶⁹.

Ogólna ważność i wzajemne uznanie praw nabytych wymagają szczególnej instancji normodawczej (woli powszechnej⁷⁰), która jako połączenie zdolności wyboru wszystkich sprawia, że poszczególne akty wyboru posiadają wzajemnie wiążące skutki. Konieczność stanu obywatelskiego (*bürgerliche Zustand*), który jest stanem, w którym „podlega się pewnej ogólnej zewnętrznej (tj. publicznej) władzy normodawczej wyposażonej w siłę”⁷¹, wynika z konieczności zapewnienia indywidualnym aktom wyboru powszechnej mocy wiążącej, których przedmiotem jest nabywanie praw własności.

W celu ujęcia indywidualnych praw nabytych jako posiadających formę praw wzajemnie wiążącą, konieczne jest ich usankcjonowanie jako

⁶⁸ RL, VI 255.

⁶⁹ RL, VI 256.

⁷⁰ Por. zasadę, „o czym cały naród nie może rozstrzygać w odniesieniu do samego siebie, o tym i prawodawca nie może rozstrzygać w odniesieniu do narodu”; I. Kant, *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce. Do wiecznego pokoju*, przeł. M. Żelazny, Toruń 1995, VIII 304.

⁷¹ RL, VI 256.

zgodnych z wolą powszechną. Wola powszechna, której prawa posiadają wobec adresatów charakter przymuszający, to „zewnętrzna władza normodawcza wyposażona w siłę”, czyli instancja ustawodawcza, której reguły zabezpieczone są przymusem. Innymi słowy: konieczność państwa wynika z konieczności ustania warunków umożliwiających realizację wolności poprzez nabywanie własności zewnętrznej. Taki sposób wyprowadzenia państwa określa zarazem granice jego kompetencji, bowiem „ustrojem obywatelskim jest jedynie stan prawny, przez który to, co każdy posiada, jest tylko gwarantowane, lecz nie jest ustalane ani określane”⁷². Zdaniem Kanta zapewnienie obywatelom ekonomicznej korzyści nie jest fundamentalnym zadaniem prawa i organów państwa, lecz zabezpieczenie praw⁷³. Wolność, własność i państwo są zatem w teorii Kanta ściśle związane, przy jednoczesnym precyzyjnym określeniu ich zakresów⁷⁴.

5. Podsumowanie: liberalizm i absolutyzm

Z powyższej zarysowanych⁷⁵ teorii własności można wyprowadzić ogólne twierdzenie, iż instytucje państwa i prawa są ostatecznie dla istnienia własności prywatnej niezbędne. W teorii Hobbesa i Rousseau o własności można mówić jedynie w warunkach istnienia państwa. O ile jednak Hobbes nie wiąże suwerena właściwie żadnymi warunkami, to Rousseau wprowadza warunki dla pierwotnego aktu zawłaszczenia, jednakże nie wiążą one woli powszechnej. Wydaje się, że wskazują jak własność powstała, a nie

⁷² RL, VI 256.

⁷³ RL, VI 318. Uzasadnienia dla ewentualnej interwencji państwa w sferę ekonomicznych interakcji nie należy zatem szukać w ogólnych zasadach prawa i sprawiedliwości publicznej, lecz w szerokich obowiązkach etycznych (np. dobroczynność) (I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, przeł. W. Galewicz, [w:] I. Kant, *Dzieła zebrane*, t. V, Toruń 2011, VI 452), czy też w pragmatycznych regułach związanych z zapewnieniem stabilności ustroju państwowego (np. przeciwdziałanie nadmiernemu rozwarstwieniu jako zagrożeniu dla egzystencji państwa, o opodatkowaniu w tym celu por. RL, VI 326 i nast.); por. I. Kant, *O porzekadle: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce. Do wiecznego pokoju*, przeł. M. Żelazny, Toruń 1995, VIII 298.

⁷⁴ Co ciekawe Kant nie przyznawał, tak jak Locke, jednostkom prawa do oporu nawet, jeżeli państwo działa wbrew fundamentalnym regułom prawa stanowionego lub prawa natury, ani też niezgodność z prawem natury nie pozbawia mocy wiążącej prawa stanowionego. Prymat praw natury (praw rozumowych) byłyby zatem u Kanta natury logicznej oraz moralnej, nie stanowiłyby jednakże podstawy do stwierdzenia nieważności prawa stanowionego. Teoria Kanta ściśle rozróżnia kwestię moralnej słuszności i prawnego obowiązywania.


⁷⁵ Z uwagi na rozmiar zagadnienia nie rościliśmy sobie tutaj pełnego omówienia teorii własności powyższych autorów, a jedynie zarys pozwalający na ujęcie relacji jednostka-państwo z uwagi na pojęcie własności prywatnej.

jak powinna wyglądać w stanie społecznym, co określa wola powszechna. U Hobbesa własność w stanie naturalnym nie istnieje, natomiast u Rousseau istnieje w formie „słabej”. Podobnie u Locke’a teoria specyfikacji (praca) nie stanowi uzasadnienia, lecz przedstawia sposób, w jaki powstała instytucja własności jeszcze w stanie natury. Uzasadniona jest raczej poprzez naturalne prawo do samo-zachowania jako środek ku temu. Kant zarówno nabywanie, jak i uzasadnienie nabywania odnosi do pojęcia wolności. „Własność zewnętrzna” jest uzasadniona tym, iż stanowi warunek realizacji wolności w działaniu, natomiast reguły określające usprawiedliwiony sposób nabywania określają takie formy nabywania własności, które respektują wolność wyboru każdego. Kantowskie abstrakcyjne ujęcie stanu natury ukazuje nie tyle genezę własności, co jej konieczność z uwagi na ludzką wolność działania (wolność wyboru). Własność jako pewne uprawnienie istnieje w teoriach Locke’a i Kanta w stanie przed-państwowym (u Kanta w abstrakcyjnym sensie), a zatem ustrój zgodny z zasadami odwołującymi się do zgody (Locke) czy też z zasadami rozumu (Kant) powinien je zapewniać i gwarantować.

Jeżeli abstrahować od dalszych poglądów omawianych autorów i skupić się jedynie na ogólnej strukturze ich teorii własności stanowiącej część szerszej doktryny prawno-naturalnej, biorąc pod uwagę jako kryterium status praw jednostki wobec państwa, to wyróżnić można dwie doktryny: doktrynę przyznającą prymat jednostce i akcentującą jej wolność oraz doktrynę przyznającą prymat władzy państwowej i akcentującą jej suwerenność (niezależność). Pierwszą określimy tutaj jako doktrynę liberalną⁷⁶, drugą natomiast jako absolutystyczną. W stosunku do własności prywatnej liberalizm wyrażałby prymat prawa natury, jako pewnych praw przed-państwowych, wobec norm stanowionych, tj. ograniczał państwo wymogiem zgodności z prawem natury (apriorycznymi zasadami). Ze względu na opis ustanowienia własności liberalizm można podzielić na liberalizm typu (a) empirycznego i (b) normatywnego. Liberalizm typu (a) byłby odmianą słabszą, bowiem wyjaśniając pierwotny sposób nabycia nie określa, jakie formy dalszych konwencjonalnych modyfikacji są uzasadnione, natomiast typu (b) mocniejszą, gdyż nabywanie własności ujęte jest za pomocą apriorycznych reguł, wyprowadzonych z pewnej koncepcji podmiotu jako wolnego i rozumnego, nie dotyczy zatem kwestii empirycznej genezy własności prywatnej, a wyłącznie norm regulujących akty nabywania prawa własności. Liberalizm (a) byłby modelem bardziej „elastycznym”, tj. nie określającym *a priori* warunków dla form konwencjonalnego nabywania

⁷⁶ Por. G. Sartori, *Teoria demokracji*, przeł. P. Amsterdamski i D. Grinberg, Warszawa 1998, s. 466.

własności, natomiast liberalizm (b) modelem bardziej „sztywnym”, zawierającym pewne niezmiennie, aprioryczne zasady. Absolutyzm wskazywałby na konieczność istnienia nieograniczonej władzy państwowej⁷⁷ dla zaistnienia własności prywatnej, co wyraża prymat prawa stanowionego. Z uwagi na opis powstania własności absolutyzm również można podzielić na typ (a) wskazujący na pewne empiryczne (naturalne) sposoby powstania własności, które to wola państwa (wola powszechna) może uznać za uprawnione oraz na absolutyzm (b) przedstawiający stan natury i stan państwowy jako stany radykalnie odmienne, a o własności można mówić wyłącznie w ramach państwa i jego praw, a zatem wola państwa (suwerena) ustanawia własność. Choć cele koncepcji absolutystycznych mogą być różne, np. pokój lub dobro wspólne, to konsekwencje praktyczne (środki do realizacji deklarowanych celów) są podobne, czyli konieczność istnienia władzy nieograniczonej (woli powszechnej czy suwerena).

Niezależnie od różnic w ramach rozważanych doktryn, powiedzieć można, że teorie liberalne, akcentujące, iż dążenie jednostek do realizacji indywidualnych celów nie wyklucza (czy też nie powinien) *a priori* dążeń innych, wyrażają pogląd, że swobodne kształtowanie się relacji między jednostkami nie musi prowadzić do stanu ocenianego jako negatywny. Natomiast absolutyzm wyrażałby pogląd, że bez woli panującej nad wszystkimi rozwój stosunków międzyludzkich prowadzi do „stanu wojny” lub „nowego stanu natury”. Z różnicy tej wynikają różne koncepcje władzy: ograniczonej (liberalizm) i nieograniczonej (absolutyzm). Istnienie własności prywatnej w modelu liberalnym jest bezwzględne, gdyż za jej pośrednictwem jednostka realizuje swoją wolność, natomiast w modelu absolutystycznym warunkowe – związane pragmatyką panowania (zapewnienie pokoju) lub decyzją wspólnoty politycznej jako całości (dobro powszechne). 

WOJCIECH WŁOCH – doktor nauk humanistycznych (specjalność filozofia prawa), doktorant na Wydziale Prawa i Administracji UMK w Toruniu; redaktor naukowy V tomu polskiej edycji *Dzieł Zebranych* I. Kanta; główne zainteresowania badawcze: filozofia prawa I. Kanta, czyta teoria prawa H. Klesena, koncepcje umowy społecznej, teoria praw podmiotowych.

WOJCIECH WŁOCH – Ph.D. in the humanities (philosophy of law), doctorate student at the Department of Law and Administration at the Nicolaus Copernicus University in Toruń; scholarly editor of the 5th volume of the Polish edition of I. Kant's *Collected Works*; main scientific interests: I. Kant's philosophy of law, H. Kelsen's pure theory of law, the concepts of social contract, the theory of subjective rights.

⁷⁷ Por. G. Jellinek, *Allgemeine Staatslehre*, Berlin 1929, s. 497–498.